

Jeżeli znaków i

CUDÓW

nie zobaczycie, nie uwierzycie

(J 4,48)



ks. Mieczysław Piotrowski TChr

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [BezKartek](#).

Jeżeli znaków i
CUDÓW
nie zobaczycie, nie uwierzycie
(J 4, 48)

Teksty publikowane na łamach "Miłujcie się!"

ks. Mieczysław Piotrowski tcm



Poznań 2013



Imprimatur: ks. Tomasz Sielicki TChr
Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej
Poznań, 18 IX 2012 r.

© Wydawnictwo Agape sp. z o.o., Poznań 2013
ISBN ePUB: 978-83-63759-54-4
ISBN MOBI: 978-83-63759-53-7

Seria: „Rok Wiary”
ISBN serii: 978-83-63759-01-8
Redaktor serii: ks. Mieczysław Piotrowski TChr
Redaktor: Sebastian Bednarowicz
Projekt okładki: Paweł Fiszer
Korekta: Robert Bil, Bartłomiej Grysa

Zdjęcia: Archiwum „Miłujcie się!” z wyjątkiem:
Caja Inmaculada: str. 21, 28
Archiwum sanktuarium w Fatimie: str. 86, 87
Arturo Mari: str. 92, 94, 96, 100, 102, 106
Edizioni Gegno: str. 130
en.wikipedia.org/wiki/Our_Lady_of_Banneux: str. 147, 149
„Voce di Padre Pio”: str. 161, 164, 168, 170, 182, 209, 213
www.saintcharbel-annaya.com: str. 216, 217, 220, 221, 224, 227, 232, 236
Andrzej Wielgus: str. 302
Marcin Krupa: str. 304, 310

Wydawnictwo Agape
ul. Panny Marii 4; 60-962 Poznań
e-mail: wydawnictwo@agape.org.pl
tel./fax (+48) 61 852 32 82
www.agape.org.pl; www.milujciesz.org.pl

Dział handlowy
tel./fax (+48) 61 852 32 80
e-mail: sklep@milujciesz.org.pl
Księgarnia internetowa:

sklep.milujciesz.org.pl



Plik przygotowany przez DlaDucha.pl
e-mail: kontakt@dladucha.pl
www.dladucha.pl

Trzeba mieć silną wiarę, by być ateistą

Ateizm może być dla wielu ludzi jakimś etapem na drodze szczerego poszukiwania prawdy, ale w niektórych przypadkach jest on nie tylko wynikiem braku wiedzy, lecz także owocem notorycznego łamania norm moralnych i pychy człowieka oraz działania złego ducha, który „jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44) i który wszelkimi sposobami próbuje zafałszować w ludzkiej świadomości prawdę o Bogu i o człowieku.

Patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy

Ateiści wierzą, że istnieje tylko świat materialny, że nie ma innej rzeczywistości jak tylko ta, której doświadczamy zmysłami. Ateizm jest wiarą w to, że nie ma Boga, i często wiara ta opiera się na metafizycznych założeniach darwinizmu, według którego życie zaistniało w sposób całkowicie przypadkowy i rozwija się ono na drodze ewolucji, która nie ma żadnego celu. Darwiniści wierzą, że dzięki mechanizmowi doboru naturalnego i szeregowi losowych mutacji powstawały tak skomplikowane organy jak mózg, oczy, skrzydła itd., że wszystkim kierują ślepe siły natury.

Tymczasem badania naukowe stwierdzają, że struktura molekularnej maszynerii życia jest nieskończenie bardziej skomplikowana od systemów, które zostały zaprojektowane i zbudowane przez człowieka. Nie do pominięcia jest również kwestia informacji, która jest wytworem inteligencji: nawet najprostsza żyjąca komórka ma taki zasób informacji, jaki jest zawarty w 5 tysiącach egzemplarzy kilkusetstronicowej książki.

Rodzi się oczywiste pytanie: czy te niezwykle skomplikowane systemy informatyczno-biologiczne zostały stworzone przez Absolutną Inteligencję posiadającą Wszechwiedzę, czy też są one tylko efektem działania ślepych, bezcelowych i przypadkowych sił natury? Czy ta niezwykła złożoność, celowość i precyzyjne funkcjonowanie całego makro- i mikrokosmosu rzeczywiście mogły zaistnieć dzięki jakiemuś przypadkowemu działaniu ślepych sił natury?

Gdyby ktoś stwierdził, że jakiś przypadkowy proces ślepych sił natury doprowadził do powstania na przykład komputera, to zostałby uznany za człowieka chorego umysłowo. Nie dziwny się zatem ostrym sformułowaniami w Piśmie św. o ateistach: „Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych

nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy. (...) Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,1.5). „To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy” (Rz 1,19-20). Kto? Ci, „którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta” (Rz 1,18).

W grudniu 2004 r. prof. Antony Flew, duchowy przywódca światowego ateizmu, po 50 latach pracy naukowej wyznał swoją wiarę w istnienie Boga. Podkreślił, że wiara w Boga jest konkluzją jego długoletnich poszukiwań, w których opierał się na naukowych odkryciach w dziedzinie biologii, chemii i fizyki. Wskazał na odkrycie kodu DNA, który zawiera niesamowity zbiór informacji i który równocześnie jest najgenialniejszym oprogramowaniem. Uznał, że to wszystko wskazuje na istnienie perfekcyjnej Inteligencji Boga Stwórcy.

Jak już wcześniej pisałem, „jednym z najbardziej przekonujących faktów naukowych, które wskazują na istnienie Boga Stwórcy, było dla A. Flewa odkrycie ludzkiego DNA. Wiemy, że DNA zawiera ogromną ilość informacji, które są zapisane w informatycznym kodzie. Nasuwa się zatem logiczny wniosek, że musi istnieć jakaś Inteligencja, która ten informatyczny kod (pewien rodzaj niezwykle skomplikowanego oprogramowania, w którym są zawarte najdrobniejsze szczegóły ludzkiego ciała, takie jak płeć, kolor oczu, włosów itd.) stworzyła i sprawiła, że te informacje tak pokierują procesami naturalnymi, iż powstaje konkretny, niezwykle złożony biologiczny organizm. Trzeba pamiętać, że informacje zawarte w molekułe DNA są od niej odrębne, a ona jest tylko ich nośnikiem. Informacje te można określić jako skomplikowane oprogramowanie lub zapis myśli, a to wskazuje na istnienie osobowej Inteligencji. Części DNA, nazwane nukleotydami, tworzą logiczną całość i są połączone ze sobą, tak jak litery oraz wyrazy w tekście pisma. Zatem w DNA istnieje inteligencja, zawarte zaś w nim informacje, jak dowodzi prof. Michael J. Behe, nie są ani materią, ani energią.

Poznając prawdę o ludzkim DNA, prof. A. Flew zrozumiał, że ateizm nie ma żadnych logicznych podstaw i jest niczym innym jak tylko irracjonalną, ślepą wiarą w przypadkowe powstanie życia i całego wszechświata, który jest harmonijną całością i funkcjonuje zgodnie z zasadami logiki. Flew nazwał »komicznym wysiłkiem« sposób, w jaki ateista Richard Dawkins wyjaśnia pochodzenie życia, twierdząc, że był to tylko przypadek – »szczęśliwa okazja«” (*Wiara i rozum*, „Miłujcie się!” nr 3-2011). Trzeba rzeczywiście mieć niezwykle silną wiarę, żeby być ateistą.

Rodzi się tutaj również pytanie, czy można pogodzić darwinowską ewolucję z wiarą w Boga, skoro uznaje ona, że na skutek bezcelowego procesu powstało życie i nastąpiła złożoność gatunków. Czy Bóg może kierować bezcelowym procesem?

Odpowiedź na pytanie o pochodzenie życia wpływa na światopogląd i wybory życiowe. Wiara ateistów w to, że nie ma Boga, często opiera się na metafizycznym twierdzeniu darwinizmu, według którego życie powstało w sposób przypadkowy, rozwija się na drodze ślepej ewolucji, natomiast świadomość człowieka jest wytworem mózgu, który przestaje istnieć w chwili śmierci. Dlatego za pełnoprawnych ludzi uznaje się tylko tych, którzy mają na odpowiednim poziomie ukształtowaną świadomość i psychikę. Nie są więc nimi dzieci nienarodzone, noworodki, ludzie ze starczą demencją lub w stanie śpiączki. Nie ma także obiektywnie istniejącej moralności. Takie są ideologiczne podstawy ustaw zezwalających na aborcję, eutanazję, zapłodnienia in vitro, eugenikę i genetyczne manipulacje. Trzeba pamiętać, że darwinizm stał się ważną częścią zbrodniczych ideologii komunizmu i narodowego socjalizmu. Wyznawali go nie tylko ateści spod znaku sierpa i młota, ale także narodowi socjaliści z Hitlerem na czele.

Jest faktem, że wielu studentów w USA oraz w innych krajach, po wykładach o darwinowskiej ewolucji i przyjęciu jej za naukowy pewnik, wyciągnęło wniosek, że skoro życie powstało przypadkowo i nie ma celu, to również ich życie nie ma żadnego sensu. Nic dziwnego, że w efekcie odrzucenia wiary w Boga wielu z nich popadło w depresję lub odebrało sobie życie – są w USA udokumentowane przypadki takich samobójstw. Głośnym echem w Stanach Zjednoczonych odbił się przypadek 22-letniego studenta Jessego Kilgore'a, który po przeczytaniu książki *Bóg urojony*, napisanej przez walczącego ateistę i darwinistę R. Dawkinsa, przestał wierzyć w Boga i stracił sens życia, co w końcu doprowadziło go do samobójstwa.

Jego ojciec po obejrzeniu filmu *Expelled: No Intelligence Allowed* (jest dostępny w internecie), który demaskuje manipulacje i kłamstwa darwinowskiego lobby w nauce, powiedział, że gdyby jego syn wiedział, że ateizm opiera się na irracjonalnej wierze, a nie na naukowych faktach, to wtedy na pewno nie odebrałby sobie życia.

Szukającym prawdy polecam książkę Michaela Dentona *Ewolucja. Teoria w kryzysie (Evolution. A Theory in Crisis)* oraz książkę *Tajemnica powstania życia (The Mystery of Life's Origine)* Charlesa Thaxtona, Waltera Bradleya i Rogera Olsona.

Zanik uczciwości intelektualnej

Niestety, u wielu darwinistów zanika intelektualna uczciwość, kiedy okazują jawną wrogość wobec naukowych badań, które kwestionują dogmaty ich ateistycznej ideologii. Wbrew naukowym faktom, różnymi sposobami próbują stygmatyzować tego rodzaju badania jako nienaukowe i wyłączyć je z zakresu nauki. Z góry odrzucają wszystkie fakty kwestionujące podstawy ich ateistycznej wiary. Ignorują wszelkie dane, które wskazują na istnienie świata duchowego, nadprzyrodzonego.

Tylko materialistyczna wizja świata jest uznawana przez nich za naukową. Dane naukowe, które wskazują na istnienie we wszechświecie celowości i inteligentnego planu, są traktowane przez wyznawców darwinizmu jako zagrożenie dla nauki. Według nich nauka powinna potwierdzać ateistyczną ideologię, a jeśli nie potwierdza, to już nie jest nauką – takie jest błędne koło ich rozumowania. Znany matematyk William Dembski stwierdza, że „ideologia materialistyczna tak bardzo zniekształciła badania nad pochodzeniem życia i kosmosu, że aktualna zawartość tych dziedzin uległa deformacji. Problem polega nie tylko na tym, że w sposób bezprawny wykorzystuje się naukę do lansowania światopoglądu materialistycznego, lecz że ten światopogląd w sposób aktywny kwestionuje naukowe badania, prowadząc do nieprawidłowych, niemających potwierdzenia konkluzji na temat początków biologicznego życia i kosmosu w ogóle. Natomiast inteligentny projekt (Intelligent Design) przedstawia obiecującą naukową alternatywę dla materialistycznych teorii biologicznej i kosmicznej ewolucji – alternatywę, która znajduje rosnące teoretyczne i doświadczalne poparcie” (*Duchowy mózg*, s. 60-61).

Ludzka świadomość i mózg

Od XIX w. darwiniści powtarzają wciąż te same, niemające pokrycia w ustaleniach naukowych twierdzenia, że człowiek jest produktem ślepych sił natury, a ludzki umysł, dusza i wolna wola są tylko złudzeniami spowodowanymi przez elektryczne wyładowania neuronów w mózgu. Wielu, którzy to słyszą, od kilkunastu dziesięcioleci, może nabrać przekonania, że tak rzeczywiście jest.

Tymczasem profesor Harvardu Owen Gingerich podkreśla fakt, że ludzki mózg jest najbardziej skomplikowanym fizycznym organem w całym wszechświecie. Znajduje się w nim 100 miliardów neuronów i każdy z nich ma połączenie z 10 tysiącami innych neuronów. Liczba połączeń pomiędzy komórkami nerwowymi w jednym mózgu jest dużo większa od liczby gwiazd wchodzących w skład Drogi Mlecznej. Czy atomy, które wchodzi w skład mózgu, mogły stworzyć tak skomplikowaną strukturę na drodze czystego przypadku? Czy mają rację darwiniści, którzy twierdzą, że kiedy ustaje fizjologiczna praca mózgu, to wtedy przestaje istnieć świadomość człowieka?

Materialiści znaleźli się w ślepych zaułku, gdyż nie mają oni żadnej wiarygodnej hipotezy, która by tłumaczyła duchowe przeżycia człowieka i funkcjonowanie jego umysłu.

Dla ateistów umysł człowieka tradycyjnie rozumiany w ogóle nie istnieje; według nich to materialny mózg wytwarza zjawiska psychiczne oraz myśli. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny (1963) John Eccles (1903-1997), neurolog, jeden z największych autorytetów w zakresie badań ludzkiego mózgu, stwierdza, że materia nie jest w stanie wytwarzać zjawisk psychicznych i nie ma przechodzenia energii fizycznej w psychiczną. Tylko duchowa rzeczywistość może wytwarzać

zjawiska psychiczne. Umysł jest czymś innym niż mózg. Najpierw człowiek w swoim umyśle podejmuje decyzję o działaniu, która jest realizowana poprzez układ elektryczny mózgu. I tak na przykład mając do wyboru odpowiedzieć zemstą albo przebaczeniem na wyrządzoną mi krzywdę, decyduję się iść drogą przebaczenia i zwyciężania zła dobrem. Ta decyzja podjęta w moim umyśle jest przekazywana do realizacji elektrycznemu układowi mózgu. Tak więc duchowy umysł człowieka posługuje się w działaniu materialnym mózgiem.

John Eccles zdecydowanie odrzuca materialistyczną teorię umysłu, według której mózg jest rozumiany jako superskomplikowany komputer, z korą mózgową generującą wszystkie myśli i uczucia. Określa tę teorię jako „zubożałą i pustą”, ponieważ posługuje się ona niejasnymi ogólnikami, a przede wszystkim nie jest zdolna uzasadnić cudu i tajemnicy niepowtarzalności ludzkiego „ja” wraz z jego kreatywnością i zdolnością wyobraźni (*How the Self Controls Its Brain*, s. 33, 176). Wieloletnie naukowe badania ludzkiego mózgu doprowadziły J. Ecclesa do stwierdzenia, że wszyscy mamy osobowe „ja” – czyli niematerialny umysł, który działa poprzez materialny mózg. Tak więc oprócz świata fizycznego w człowieku istnieje umysłowy – czyli duchowy – świat i obie te rzeczywistości wzajemnie oddziałują na siebie. „Skoro materialistyczna koncepcja – pisze Eccles – nie jest w stanie wyjaśnić i uzasadnić doświadczenia naszej niepowtarzalności, jestem zmuszony przyjąć nadprzyrodzone stworzenie niepowtarzalnego, duchowego, osobowego »ja«, czyli duszy. Wyjaśniając w terminach teologicznych: każda Dusza jest nowym Bożym stworzeniem wszczepionym w ludzki zarodek” (*Evolution of the Brain, Creation of the Self*, s. 237). Dla prof. J. Ecclesa stało się oczywiste, że umysł człowieka, jego osobowe „ja”, istnieje jako duchowy wymiar człowieczeństwa i jest nieśmiertelną duszą. Widzimy więc, że naukowe fakty zmuszają do odrzucenia czysto materialistycznej interpretacji umysłu i duchowości człowieka.

Lekarstwo na ateizm

Jedynym skutecznym lekarstwem na ateizm jest wytrwałe, szczere szukanie i poznawanie prawdy.

Historie nawróceń, które od wielu lat publikujemy na łamach naszego czasopisma, świadczą o tym, że wszyscy, którzy szczerze szukają prawdy, odnajdują ją w Bogu, który stał się prawdziwym człowiekiem w Jezusie Chrystusie i który po swoim Zmartwychwstaniu jest nieustannie obecny we wspólnocie Kościoła katolickiego, aby nauczać, przebaczać wszystkie grzechy, uzdrawiać z wszelkich chorób duszy i ciała. O Boskości Chrystusa i Jego Zmartwychwstaniu mówią Ewangelie, apostołowie, którzy byli świadkami Zmartwychwstania i którzy za tę prawdę oddali swoje życie, ponosząc męczeńską śmierć. O Boskości i Zmartwychwstaniu Chrystusa nieustannie świadczy nauczanie i historia Kościoła, stale zwalczanego i prześladowanego wraz z milionami

świętych i męczenników, którzy oddali i ciągle oddają za Chrystusa swoje życie.

Trzeba tutaj również przywołać szczególnych świadków Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, na których wskazują badania naukowe, a są nimi Całun Turyński (płótno grobowe, w które zostało zawinięte po śmierci ciało Chrystusa) oraz Chusta z Manoppello, na której widnieje odbicie Jego zmartwychwstającej twarzy. W oparciu o wieloletnie i wszechstronne badania naukowe można z całą pewnością stwierdzić, że te dwa płótna to są dwa rzeczowe dowody Zmartwychwstania Chrystusa. Na Całunie Turyńskim widnieje trójwymiarowe odbicie przodu i tyłu ciała Człowieka, który został poddany strasznym torturom biczowania, cierniem koronowania i ukrzyżowania. Odbicie jest w fotograficznym negatywie, nie ma na nim żadnych barwników ani farb, a skrzepy krwi są nienaruszone, co świadczy o tym, że ciało nie było wyjmowane, lecz przeniknęło w tajemniczy sposób przez płótna. Z naukowego punktu widzenia jest pewne, że obraz ten nie został uczyniony ludzką ręką. Najnowsze pięcioletnie badania wybitnych naukowców z Ośrodka Badań Jądrowych we Frascati pod Rzymem, ogłoszone w grudniu 2011 r., stwierdzają, że odbicie ciała Człowieka na Całunie Turyńskim nastąpiło na skutek gwałtownego wybuchu energii elektromagnetycznej, jakby potężnego błysku światła, które spowodowało przypalenie zewnętrznych włókien tkaniny i powstanie idealnie płaskiego obrazu, bez żadnej deformacji. Naukowcy stwierdzili, że tajemniczy błysk energii, który doprowadził do takiego odbicia, musiałby mieć moc 34 bilionów watów promieniowania ultrafioletowego próżniowego. Obecnie dostępne aparaty mogą wytworzyć promieniowanie o sile zaledwie kilku miliardów watów UV próżniowego. Wniosek jest prosty: współczesna nauka nie jest w stanie wytworzyć tego rodzaju wizerunku, jaki widnieje na Całunie Turyńskim.

W 2005 r. przełomowego odkrycia dokonał prof. R.N. Rogers wraz z grupą amerykańskich naukowców. Otóż poddali oni specjalistycznym badaniom zachowany fragment próbki, która została pobrana z Całunu do zbadania jego wieku metodą węgla C14 w 1988 r. Okazuje się, że ta próbka została pobrana z miejsca, w którym było tylko 40% oryginalnej lnianej tkaniny z czasów Chrystusa, a pozostałe 60% materiału to bawełniane nici ze średniowiecza, których użyto do naprawy tego fragmentu Całunu. Było to główną przyczyną uzyskania przez specjalistów od datowania węglem C14 błędnego wyniku, który wskazywał na średniowieczne pochodzenie Całunu. Mamy już dzisiaj naukową pewność, że Całun pochodzi z czasów Chrystusa, a ze średniowiecza pochodzą tylko bawełniane nici użyte do jego naprawy. Ktokolwiek dzisiaj twierdzi, że Całun pochodzi ze średniowiecza, i powołuje się na badania metodą węgla C14 z 1988 r., czyni to albo ze zwykłej ignorancji, albo kieruje się złą wolą w propagowaniu kłamstwa (por. artykuł: *Kompromitujący błąd*, „Miłujcie się!” nr 2-2010).

Również odbicie twarzy zmartwychwstającego Jezusa na Chuście z Manoppello jest dla nauki wielką tajemnicą. Tkanina Chusty została utkana z bisioru, czyli morskiego jedwabiu; jest ona przezroczysta, a jednocześnie ogniotrwała jak azbest. Na tego

rodzaju tkaninie jest niemożliwe namalowanie czegokolwiek. Badania naukowe jednoznacznie mówią, że martwe Oblicze z Całunu i żyjąca twarz z Manoppello to ta sama Osoba; odbicia te w 100% odpowiadają sobie strukturą i wymiarami. Dla naukowców jest oczywiste, że obraz Boskiego Oblicza z Manoppello nie mógł być namalowany przez człowieka (więcej informacji w „Miłujcie się!”, nr 4-2006).

Tak więc jednym z najbardziej czytelnych znaków, których autentyczność została potwierdzona wieloletnimi badaniami naukowymi i które wzywają ludzi do wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, do otwarcia się na Jego miłość, są trzy obrazy, które nie zostały namalowane przez człowieka: Całun Turyński, Boskie Oblicze z Manoppello i obraz Matki Bożej z Guadalupe (więcej informacji w „Miłujcie się!”, nr 1-2010).

Wszelkie badania naukowe stwierdzają, że takich obrazów nie jest w stanie uczynić współczesna nauka. Takie są fakty, o których mówią naukowe badania. Jeżeli człowiek przyjmie je z pokorą i otworzy swoje serce w wierze na tajemnicę miłości i miłosierdzia Boga, wtedy rozpocznie się proces jego duchowej przemiany i uzdrowienia. Wówczas to wejdzie on na drogę wiary i wolności, która zaprowadzi go do zjednoczenia się w miłości ze zmartwychwstałym Chrystusem. Jeżeli natomiast przez swoją nieprawość nałoży prawdzie pęta (por. Rz 1,18) oraz odrzuci te i wiele innych Bożych znaków wzywających go do nawrócenia się, to wtedy będzie szedł bezsensowną drogą duchowego zniewolenia i śmierci, która w ostateczności prowadzi do zguby wiecznej.

Najskuteczniejszym lekarstwem na ateizm jest wytrwale i uczciwe szukanie prawdy, wierność przykazaniom Dekalogu, poznawanie Ewangelii, nauki i historii Kościoła katolickiego oraz modlitwa o dar wiary. Natomiast ludzie wierzący niech pamiętają o przestrodze: „Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł” (1 Kor 10,12). Dlatego niech codziennie modlą się o dar wiary, o nawrócenie się grzeszników i niewierzących oraz niech sami dają przykład żywej, dojrzałej wiary, bezinteresownej miłości bliźniego i świętości życia.

Każdy człowiek, który wytrwale i szczerze szuka prawdy, na pewno ją odnajdzie i spotka Jezusa Chrystusa, który jest „drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6). Niech jednak uczciwie, wytrwale szuka i nigdy się nie zniechęca.

Oddajemy do Waszych rąk książkę o nadzwyczajnych znakach i cudach, które są szczególnym wołaniem Boga o nawrócenie się, o wejście na drogę wiary, o przyjęcie daru Jego Miłosierdzia, które gładzi wszystkie grzechy, leczy najboleśniej rany i podnosi z największych upadków.



Wiara ateistów i wiara chrześcijan

Znany francuski ateista Felix Michaud stwierdził, że tylko odrośnięcie amputowanej nogi byłoby cudem, którego nikt nie mógłby zakwestionować, ale według niego takiego faktu nigdy w historii nie stwierdzono i z całą pewnością nigdy się on nie zdarzy. W podobny sposób lider XIX-wiecznego antyreligijnego pozytywizmu – neurolog Jean Martin Charcot – drwił z uzdrowień w Lourdes, twierdząc, że nigdy nie spotkał się z przypadkiem odrośnięcia amputowanej kończyny. W tym samym duchu słynny francuski pisarz Émile Zola udał się do Lourdes, aby następnie opisać, że wszystko, co tam się dzieje, jest owocem fanatyzmu, iluzji, halucynacji lub oszustwa. Kiedy Zola oglądał liczne wota od uzdrowionych ludzi zawieszane przed grotą objawień Matki Bożej, miał wtedy z ironią powiedzieć: „Widzę wiele lasek i kul, ale nie widzę żadnej drewnianej nogi”.

Ateiści ci głęboko wierzyli w to, że nauka wyjaśni wszelkie tajemnice, a z czasem wyeliminuje wszystkie „katolickie przesady”. O istnieniu nadprzyrodzonych sił mogli ich przekonać – jak sami twierdzili – tylko tak oczywisty fakt, jak na przykład odrośnięcie odciętej nogi lub ręki. Byli pewni, że coś takiego nigdy się nie zdarzyło i na pewno nigdy się nie wydarzy. Ta pewność wolnomyślicieli wynikała z ich ślepej wiary w ateistyczną ideologię.

Ich przekonanie, że nigdy nikomu nie została cudownie przywrócona żadna amputowana noga lub jakiś fragment kości wraz z mięśniami, skórą, nerwami i naczyniami krwionośnymi, nie było jednak zgodne z prawdą. Ludzie ci bowiem nie zdawali sobie sprawy z tego, że dokładnie takie cuda, jakich się domagali, zostały szczegółowo udokumentowane przez badania naukowe.

Jednym z najdokładniej przebadanych i udokumentowanych cudów było natychmiastowe uzdrowienie (połączone z odrośnięciem 6 cm kości) Petera van Rudderera, belgijskiego ogrodnika z miejscowości Jabbeke we Flandrii. 16 lutego 1867 r. spadające drzewo zmiażdżyło i tak nieszczęśliwie złamało kości piszczelową oraz strzałkową lewej nogi van Rudderera, że całkowicie utracił on sześć centymetrów struktury kostnej. Wskutek tego urazu powstała u niego paskudna, ropiejąca rana. Osobisty chirurg rodziny królewskiej, prof. Thiriart, wraz z konsylium lekarskim podjął decyzję o natychmiastowej amputacji chorej kończyny van Rudderera. Pacjent jednak zdecydowanie odmówił i pomimo wielkich cierpień przez osiem kolejnych lat nie zgadzał się na ucięcie swej nogi.

W tym czasie jego zawierzenie Matce Bożej coraz bardziej się pogłębiało. 7 kwietnia

1875 r. Peter van Rudder, pokonując straszny ból, udał się razem z żoną do Oostaker, gdzie wybudowano kopię grotty objawień Matki Bożej z Lourdes. Kiedy z wielkim trudem dotarł na miejsce, z głębi serca modlił się przed figurą Matki Bożej o przebaczenie swoich grzechów oraz o to, aby mógł podjąć pracę i zapewnić utrzymanie swej licznej rodzinie. W pewnym momencie poczuł, że coś dziwnego dzieje się w jego ciele. Momentalnie odrzucił kule, podbiegł bliżej figury i upadł na kolana u stóp Matki Boskiej. Krzyk stojącej opodal żony uświadomił van Rudderowi, że właśnie stał się cud – został nagle uzdrowiony.

Badania lekarskie stwierdziły całkowite uzdrowienie Petera – w jednym momencie w jego nodze została uzupełniona brakująca kość o długości ponad sześciu centymetrów, wraz ze ścięgnami, naczyniami krwionośnymi, mięśniami i skórą. To wszystko zostało stworzone z niczego. Wielokrotne ekspertyzy naukowe potwierdziły fakt jego całkowitego i natychmiastowego uzdrowienia z odtworzeniem całej brakującej struktury kostnej jego lewej nogi. Pracodawca van Ruddera – wicehrabia Alberich du Bus, wysoki przedstawiciel loży masońskiej – widząc, co się wydarzyło, nawrócił się na katolicyzm.

Wiele jeszcze podobnych, cudownych uzdrowień dokonało się w historii Kościoła. Spośród nich trzeba przypomnieć szczegółowo zbadany cud przywrócenia amputowanej nogi po przeszło dwóch latach od momentu jej odcięcia. Miał on miejsce w miasteczku Calanda, położonym około 100 km od Saragossy. (Przyjrzymy się szczegółowo temu nadzwyczajnemu wydarzeniu w następnym artykule).

Człowiek wierzący w Boga, kiedy się spotka z wydarzeniami i faktami, które mają znamiona cudu, nie zamyka się na nadprzyrodzony wymiar rzeczywistości, lecz jest otwarty na coraz pełniejsze poznawanie Tajemnicy – a więc zachowuje wolność w dalszych poszukiwaniach Prawdy. Kto zaś chce dojść do poznania Prawdy, musi – jak pisze św. Jan od Krzyża – „wierzyć w istnienie Boga, który nie podlega rozumowi, woli, wyobraźni ani żadnemu zmysłowi; Boga w tym życiu nie można pojąć. Nawet najwyższe doznanie czy poznanie Go jest nieskończenie dalekie od tego, kim On jest rzeczywiście, i od posiadania Go całkowicie”. Dlatego tylko na trudnej drodze wiary dokonuje się w człowieku proces jego duchowego rozwoju i odkrywania przezeń nadprzyrodzonej, niedostępnej naturalnemu poznaniu, rzeczywistości Boga. Natomiast ateista, który kwestionuje fakt istnienia Boga i samą możliwość zaistnienia cudownych zdarzeń, staje się niewolnikiem doktryny, w którą wierzy. W ten sposób ogranicza sobie zakres i wolność w poszukiwaniu Prawdy, ponieważ z góry zakłada, że nie może istnieć nadprzyrodzona rzeczywistość, która wymyka się empirycznemu doświadczeniu człowieka. Ateiści stają się więc zamkniętymi na ostateczne poznanie Prawdy niewolnikami własnej ideologii. Wielu z nich z wielką żarliwością prowadzi i prowadzi nadal krucjatę skierowaną przeciwko wierze w Boga, przeciw religii i ludziom wierzącym. Zniewoleni ideologią ateizmu, pragną uspokoić dręczący ich niepokój sumienia przez radykalne odrzucenie możliwości odkrywania duchowego wymiaru rzeczywistości na drodze poznania, którą proponuje wiara. Dlatego ateiści

z wielką determinacją negują istnienie cudownych faktów, które zaistniały w historii ludzkości, oraz tego wszystkiego, co mogłoby zakwestionować podstawy ich światopoglądu.

W odróżnieniu od ateistów ludzie wierzący w Chrystusa są wolni od ideologicznego zniewolenia. Ich wiara wynika z przyjęcia największego cudu, jakim było Wcielenie i Zmartwychwstanie Chrystusa, oraz tego nieustannie trwającego cudu, jakim jest istnienie wszechświata – z jego doskonałą harmonią, prawami natury, tajemnicą życia na Ziemi oraz myślącym i wolnym człowiekiem. Zdeklarowani i zatwardziali ateści, którzy świadomie odrzucają Boga, nie mogą się wymówić od winy, ponieważ – jak czytamy w Piśmie św. – „od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy” (Rz 1,20).

Ateistyczna ideologia zmusza swych wyznawców do nieustannego negowania rzeczywistości nadprzyrodzonej oraz możliwości istnienia wszelkich cudownych znaków. Światowej sławy włoski pisarz Vittorio Messori stwierdza, że zmuszeni są czynić to „zawsze i wszędzie, pod karą utraty własnej wiary: brak religii, jak wiemy, nie jest niczym innym jak właśnie religią, na równi z każdą inną. A nawet więcej – jeszcze bardziej wymagającą. Z jakąż wolnością może stawiać sobie pytania o Tajemnicę ten, kto oparł swoje życie i swoje myśli na »założeniu«, że nic tajemniczego nie istnieje? Jak dalece może być wolny wobec faktów niewyjaśnionych ten, kto postępuje (zacytujmy Renana) według zasady, w myśl której »wszystko w historii ludzkiej musi mieć ludzkie wyjaśnienie«”? (Vittorio Messori: *Znak dla niewierzących*, Agape 2008, s. 41).

W historii nieustannie pojawiają się fakty, które podważają fundamenty ateistycznej ideologii. Są nimi różnego rodzaju cudowne znaki i wydarzenia, poprzez które Bóg wskazuje na istnienie nadprzyrodzonego wymiaru rzeczywistości. Cuda są specyficzną „mową” Boga, apelem skierowanym do ludzi zniewolonych przez ateistyczną ideologię, aby zdecydowanie ją odrzucili i otwarli się na przyjęcie tajemnicy Jego miłości. Dla wszystkich chrześcijan wiara w Ewangelię jest związana z wiarą w największy cud, jakim było Boże Narodzenie i Zmartwychwstanie Chrystusa, oraz w cuda, które czynił Jezus w czasie swej publicznej działalności, a po Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu – z wiarą w znaki i cuda, które zmartwychwstały Pan nieustannie czyni przez wstawiennictwo swojej Matki Maryi oraz apostołów i świętych. Pan Jezus mówił: „Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzycie” (J 4,48) oraz wskazywał na znaczenie cudownych znaków, których dokonywał: „niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi” (Mt 11,5-6). Cuda i nadprzyrodzone znaki nieustannie towarzyszą działaniu Boga w historii naszego zbawienia. Są cuda, których Chrystus dokonuje w sferze duchowej: przebaczenie grzechów w sakramencie pokuty; Jego realna, osobowa obecność pod postaciami eucharystycznymi; każde nawrócenie się

czy zaistnienie wiary i miłości w sercu człowieka, przebaczenie i miłość nieprzyjaciół – są zawsze cudami łaski Bożej w duszy ludzkiej. Jezus Chrystus dokonuje cudownych uzdrowień również w sferze cielesnej człowieka. Poprzez te nadzwyczajne znaki pragnie umocnić lub wzbudzić wiarę u ludzi, aby otwierali swoje serca na Jego wszechmocną i pełną pokory miłość i miłosierdzie.

Powtórzmy jeszcze raz, że jedynym fundamentem i źródłem wiary dla każdego chrześcijanina jest przyjęcie cudownych faktów Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Każdy, kto te fakty odrzuca i nie wierzy w nie, przestaje być chrześcijaninem. Natomiast wszystkie inne cudowne wydarzenia mają jedynie za zadanie ożywiać i pogłębiać wiarę w realną obecność i zbawcze działanie Boga, który w łonie Maryi Dziewicy stał się prawdziwym człowiekiem, aby przez Śmierć i Zmartwychwstanie dokonać naszego zbawienia. Święty Ambroży pisał: „Ci wszyscy, którzy odrzucają Boga żyjącego, klękają przed »bogiem nicością«, i zachęcał: „Służcie Chrystusowi, bo tylko On jest jedynym Panem dobrym i miłosiernym, który nie zniewala, lecz ofiarowuje prawdziwą wolność”.



Pełna wersja dostępna na www.dladucha.pl

Spis treści

Trzeba mieć silną wiarę, by być ateistą

Patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy

Wpływ na światopogląd i wybory życiowe

Zanik uczciwości intelektualnej

Ludzka świadomość i mózg

Lekarstwo na ateizm

Wiara ateistów i wiara chrześcijan

Znak dla niewierzących

Wypadek i amputacja

Wstrząsający cud

Oficjalne uznanie „el milagro de los milagros”

Spotkanie z królem

Wnioski

Bazylika del Pilar

Acheiropoietos z Guadalupe

Nie ręką ludzką uczyniony

Nie można go skopiować

Tajemnica źrenic

Jeden z największych cudów

Decydująca rola

Objawienia na wzgórzu Tepeyac

Cud przed kanonizacją św. Juana Diego

Ratunek przed największym złem

Cudowny znak, który nieustannie się uobecnia

Historia objawienia się Matki Bożej w Bra

Nieustannie ponawianie się cudownego znaku

Sanktuarium w Bra i Cañun Turyński

Wezwanie do nawrócenia się

„Prawdziwie Tyś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!” (Iz 45,15)

Zapowiedź zmartwychwstania

Wezwanie do nawrócenia z Lourdes

Historia objawień

Przełomowy dzień

„Nie obiecuję ci szczęścia na tym świecie”...

Wezwanie do pokuty i nawrócenia się

Pierwsze cudowne uzdrowienia

„Jestem Niepokalanym Poczęciem”

Dwa ostatnie objawienia

Epilog

Znak sprzeciwu

Sprzeciw

Specyficzna mowa Boga

Boża strategia

Fatima – cud słońca

Cud słońca

Reakcja ateistycznej władzy

Wezwanie do nawrócenia się

„Jedna ręka trzymała pistolet, inna prowadziła kulę”

Zamach a objawienia Matki Bożej w Fatimie

Najważniejsze przesłanie orędzia fatimskiego

Prorocza wizja

Największe zagrożenie – to odrzucenie Boga

Najbardziej radykalne zło – potępienie

Druga część tajemnicy fatimskiej

Wizja piekła – pierwsza część tajemnicy fatimskiej

Wieczne potępienie

Co mówi Pismo św. na temat piekła?

Fatimskie orędzia w historii

Wypełnienie się orędzi fatimskich w historii

Ostrzeżenia III tajemnicy

Poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi

Lekcja historii

Samozagłada narodów?

Łzy Madonny w Civitavecchii

Badania

Znak

Prokuratorskie śledztwo

Wyniki badań Diecezjalnej Komisji Teologicznej

Madonna i Jan Paweł II

Druga figurka

Dlaczego Madonna płacze?

Objawienia się i orędzia

Treść orędzi Matki Bożej

Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie

Zatroskane oczy Matki

Tajemnica objawień w Banneux

Akun, wyspa aniołów

Objawiał rzeczywistość Boga

Tajemnica stygmatów

Stygmaty św. o. Pio

Badania lekarskie stygmatów

Tajemnica cierpienia

Nawracali się zatwardziali ateści

Podróże bilokacyjne i zapachy o. Pio

Obronił San Giovanni Rotondo przed zbombardowaniem

Ślad ręki na szybie

Dziękuję za uratowanie mi życia

List z Czechosłowacji

Cudowny zapach

Dźwigał krzyż nas wszystkich

„Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzycie” (J 4,48)

Nieustannie trwający cud

Wskrzeszenie dziecka

Nawrócenie dziennikarza Alberta del Fante

Uzdrowienie z nieuleczalnego inwalidztwa

Nawrócenia za sprawą o. Pio

Uzdrowiać może tylko sam Bóg

Heroiczną wiarą przyczynił się do licznych nawróceń

Bóg nie może nas zbawić bez cierpienia

Walka z szatanem

Promieniowanie świętości ojca Pio

Wierzyć i ufać do końca

Nie lękaj się boju, jaki szatan toczy z tobą

Mistyczne zaślubiny przez wiarę

Pięć rad ojca Pio

Pierwsza rada

Druga rada

Trzecia rada

Czwarta rada

Piąta rada

Msza św. ojca Pio

Święty pustelnik z Libanu

Najważniejsze jest niewidzialne dla oczu

Uzdrowienia z ostatnich lat

Każdego miesiąca rana będzie krwawić

Znak ognia

Orędzia św. Charbela

Droga do pełni szczęścia

Dzieciństwo Matki Teresy

Jak odczytała swoje powołanie

Powołanie do misji specjalnej

Prawdziwa miłość musi boleć

Misjonarki miłości

Beatyfikacja Misjonarki Miłości

Jak odnaleźć skarb wiary? Myśli bł. Matki Teresy

Podejmuj trud codziennej modlitwy

Korzystaj z daru spowiedzi

Odkryj skarb Eucharystii

Odnaleźć sens cierpienia

List bł. Matki Teresy do Polaków

Moi Drodzy Bracia i Siostry w Polsce!

Pokazuje nam drogę do nieba

Nie bójcie się otworzyć Chrystusowi drzwi waszych serc!

Wstańcie, chodźmy!

Moc modlitwy i sakramentów

Na czas próby

Promieniowanie świętości Jana Pawła II

Byłem ateistą

Duchowe dziedzictwo bł. Jana Pawła II

Teologia ciała

Grzechy wołające o pomstę do nieba

1. Aborcja

2. Zabijanie poczętych dzieci przy stosowaniu metody in vitro i eksperymentach medycznych

3. Eutanazja

Zmienił bieg historii świata

Eksplozja szacunku i miłości

Fascynacja świętością Jana Pawła II

Duchowe dziedzictwo

Święty Jan Maria Vianney (1786-1859)

Dzieciństwo

W drodze do kapłaństwa

Pierwsze lata posługi kapłańskiej

Oszczyństwa i pokusy

Święty dar sakramentu kapłaństwa

Demaskował działanie szatana

Najpotężniejsze źródło duchowej odnowy

Światło i świadek dla świata

Konsekracja Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Fenomen kolumbijskich mistyków

Nie można ukrywać swojej wiary

Powolna śmierć komunistycznej partyzantki

Spektakularne uwolnienie zakładników

Potęga modlitwy

„Proście, a będzie wam dane” (Mt 7,7)”

Największy dar i przywilej

„Wysłuchuje wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą” (1 J 5,14)

Wytrwałość i dyscyplina

Najbardziej podstępna pokusa

Pułapka okultyzmu

Podstępna pokusa

Potępienie okultystycznych praktyk

Zawiniona ignorancja

Podstępna pułapka

Skuteczna obrona

Okultystyczne uzdrowienia

Jeden z najcięższych grzechów

Uzdrowieni miłością Jezusa

Przyjdź, Dzieciątko Jezus!

[Spis treści](#)

[Miłujcie się!](#)

[Oferta wydawnicza](#)

Miujcie się!

Katolicki Dwumiesięcznik Ewangelizacyjny J 15, 12



Razem ewangelizujmy świat!

Wielu ludzi w Afryce, Europie Wschodniej, krajach byłego ZSRR, w Indiach, Ameryce Południowej, a także najbardziej w naszym kraju wciąż czekają na Twoją pomoc!

Możesz zanieść im to, co najważniejsze – Jezusa i Jego Ewangelię poprzez czasopismo „Miujcie się!”.

Możesz uczynić to już dziś przez:

- modlitwę, ofiarowanie swego cierpienia w intencjach redakcji,
- stałą prenumeratę „Miujcie się!”,
- „adopcję” choć jednego czytelnika z Afryki, Azji lub byłego ZSRR (tzn. przez pokrycie za niego kosztów druku i wysyłki „Miujcie się!”),
- informowanie swoich przyjaciół, znajomych i bliskich o czasopiśmie,
- polecanie wszystkim zainteresowanym naszego czasopisma w innych wersjach językowych,
- materialne wsparcie naszego funduszu wydawniczego.

Ofiary można składać na następujące konto:

na rachunek złotówkowy:

26 1240 1750 1111 0000 1905 0362

Ofiarodawcy z zagranicy na rachunek euro:

PL 52 1240 1750 1978 0000 1905 0388

SWIFT CODE: PKOPPLPW

Oto lista aktualnych 17 wersji językowych:

amharska, angielska, bułgarska, chińska (pisownia tradycyjna), czeska, fińska, hiszpańska, litewska, łotewska, niemiecka, polska, portugalska, rosyjska, rumuńska, słowacka, ukraińska, węgierska.



Jezus i Mahomet

Dwie postacie, które wywarły największy wpływ na dzieje świata. Ich wyznawcy stanowią obecnie połowę ludzkości!

Jakie było naprawdę życie, czyny i słowa jednego i drugiego? Który z nich wypada korzystniej i lepiej udowadnia swoje Boskie posłannictwo?

Mark Gabriel, były muzułmanin i wykładowca na najważniejszej uczelni muzułmańskiej na świecie opisuje swoje odkrycia i drogę do Prawdy - poprzez stawianie niewygodnych pytań, więzienie i tortury do spotkania ze Zbawicielem w Ewangelii.

Płaci wysoką cenę: musi uciekać z kraju po tym, jak własny ojciec próbuje go zabić.

Od jedenastu lat żyje jako chrześcijanin, poświęcając się dawaniu zwłaszcza muzułmanom okazji do poznania Jezusa, przekonany, że każdy ma prawo wyboru, jeśli odkryje Prawdę.

format: A5 | 336 stron | cena: 29 zł

książka w wersji drukowanej dostępna w księgarni internetowej Wydawnictwa

Agape: www.sklep.milujciesz.org.pl



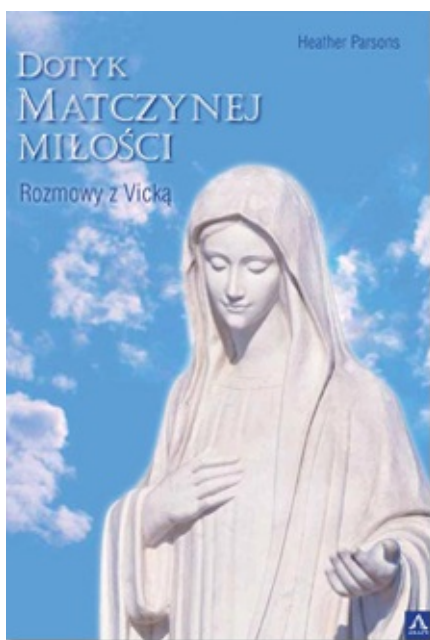
Mity i fakty. Zeszyty historii Kościoła (1-2)

Czy średniowiecze było zacofane? Dlaczego organizowano krucjaty? Jak działały sądy inkwizycyjne? Czy katolicy palili na stosach czarownice i prześladowali żydów? Czy relacje o barbarzyńskim okrucieństwie Hiszpanów w trakcie podbijania przez nich Nowego Świata są wiarygodne? Jak wyglądała tolerancja religijna w Imperium Brytyjskim w XVI-XVIII w. Z czego wynikało ubóstwo Irlandczyków?

Autor w sposób rzetelny, a jednocześnie przystępny, przedstawia rzeczywiste fakty i obala mity, które stały się już niekiedy niemal „dogmatami” antykatolicko nastawionych pisarzy i publicystów.

format: A5 | 120 stron | oprawa twarda | cena: 19 zł

Książka w wersji drukowanej do nabycia w księgarni internetowej Wydawnictwa Agape www.sklep.milujciesz.org.pl

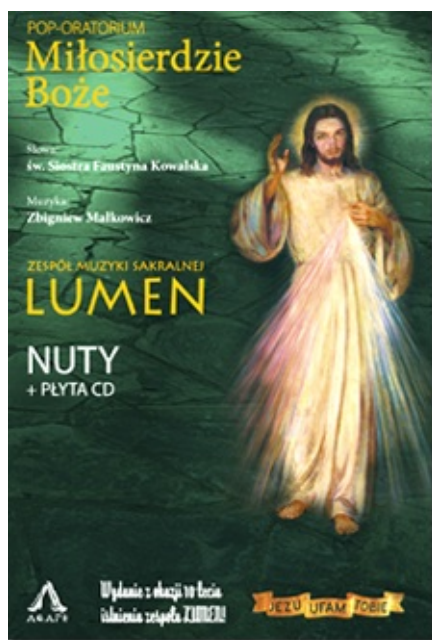


Dotyk Matczynej Miłości

Planując podróż do tego miejsca, oczekiwałam propagandy maryjnej. Zamiast tego odkryłam ewangeliczne przesłanie. „Wróć do mojego Syna” – te słowa Dziewicy przekazywano jak kanon. „Nawróć się. Spowiadaj się. Módl się. Pość. Zmień swoje życie”. To było wołanie Matki, na które – jak się wydawało – niemal każda przybyła do tej doliny osoba odpowiedziała całym sercem.

format: A5 | 176 stron | oprawa twarda | cena: 19 zł

Książka w wersji drukowanej dostępna w księgarni internetowej Wydawnictwa Agape:
www.sklep.milujciesz.org.pl



Pop-Oratorium Miłosierdzie Boże

Muzykę do wierszy Św. Siostry Faustyny skomponował zamościanin Zbigniew Małkiewicz, od lat związany z Poznaniem.

Kto śpiewa - dwa razy się modli. Prostocie słów tej wrażliwej, rozmodlonej dziewczyny towarzyszą teraz: melodia i rytm. Można nie pamiętać tekstu - tę modlitwę

można nucić. Albo klaskać, krzyczeć, gwizdać i tupać. Jak przebojowa piosenka - przenika przez codzienną "harowę" na obrzeża świadomości.

format: 147 x 196mm | 50 stron | płyta audio CD czas nagrania: 66min 11s |
cena: 25 zł

Publikacja dostępna w księgarni internetowej Wydawnictwa Agape:

www.sklep.milujciesz.org.pl

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [BezKartek](#).